WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“
Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe z noszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za wurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 4 halerze. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“
Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w mieście z odnoszeniem do domu 1 korona.

Numer południ. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy i pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“, Kraków. Tel. Nr. 190

Nr. 225. Kraków, czwartek 23 maja 1907 r. Rok XV.

Wybory.

W okręgach chrzanowskim — krakowskim i bialskim zagraża wielkie niebezpieczeństwo wyboru socyalisty, tam też powinny skupić się wszystkie wysiłki żywiołów narodowych. W okręgu chrzanowskim pozostali na placu tylko obaj kandydaci centrowi:

Stanisław STOHANDEL.
Ks. Andrzej SZPONDER.

Celem uproszczenia manipulacyi wyborczej i dokładnego zorganizowania walki z socyalistami, — podajemy dla tego okręgu następujące wskazówki:

Wszystkie gminy z okr. Jaworzno—Chrzanów—Trzebinia aż po Krzeszowice, w linii od Paczałtowic w dół ku Krzeszowicom Rybnej i Przegini, — winny oddawać solidarnie swoje głosy tylko na Stanisława Stohandla, wszystkie zaś inne gminy na wschód od tej linii tylko na ks. Szpondra.

Kto inaczej czyni, ten pracuje dla socyalistów. Duchowieństwo niech pierwsze idzie przed ludem i przyczynia się do wyjaśnienia sytuacyi. Niebezpieczeństwo przejścia socyaldemokratycznego kandydata jest wielkie, a zwyciężyć będziemy mogli tylko karnością i jednością działania! Wszelkie rozbicie, wszelkie powodowanie się osobistymi względemi zgubi nas! Niech duchowieństwo i nauczyciele za żadną cenę nie dopuszczają do tego, by socyaldemokratyczni agitatorowie odbierali chłopom kartki głosowania i wpisywali nazwisko swego kandydata! Niech duchowieństwo i nauczyciele ustanowią do tej czynności swoich zaufanych ludzi! A przedewszystkiem niech nie cofają się od roboty agitacyjnej lecz niech pracują z całem przejęciem i ze zrozumieniem groźnego niebezpieczeństwa sytuacyi!

* * *

W okręgu krakowskim walka toczyć się będzie przeciwko Klemensiewiczowi.

Żywioły narodowe popierają kandydatury pp. dra Bujaka i Wójcika, który chociaż ludowiec wstąpi do Koła.

Taktyka wyborcza żąda, aby p. Wójcik przeszedł większością, a p. Bujak został wybrany przy ściślejszym wyborze.

* * *

W okręgu bialskim prawdopodobnym, raczej prawie pewnym jest wybór p. Dobiji.

Gminy położone bliżej Oświęcimia oddadzą swoje głosy na ks. Hanusiaka, który albo przejdzie 25 proc. — albo powinien dojść do ściślejszego wyboru.

Ludowiec Kubik sprzedał swoje głosy socyalistom, i to żydom!! Tę zdradę ludowców trzeba zapamiętać.....

Prawdopodobnie jednak polscy włościanie nie zatwierdzą tej haniebnej szacherki i poprą swojemi głosami kandydatów centrowych. W każdym razie, podobnie jak w okręgu chrzanowskim konieczną jest bezwzględna solidarność i karność przy głosowaniu. Inaczej możemy i tam uronić jeden mandot.

* * *

W okręgu bocheńskim staje do walki wyborczej ks. Stanisław STOJAŁOWSKI. Otrzymał on przy pierwszem głosowaniu największą liczbę głosów i niezawodnie mandat uzyska, pomimo niesłychanej i nieprzebierającej w środkach agitacyi, jaką rozwinęli przeciwko niemu ludowcy i garść narodowych demokratów. Ci ostatni wysunęli pokątną kandydaturę ks. Batki, byle obalić ks. Stojałowskiego. Ks. Batko otrzymał tak mało głosów, że wcale w rachubę nie wchodzi i może tylko dopomódz kandydatowi ludowców.....

Olbrzymie usługi ks. Stojałowskiego około sprawy ludowej są zbyt znane, aby je tu przypominać. Byłoby wielką niesprawiedliwością, gdyby ks. Stojałowski nie zwyciężył już przy drugiem głosowaniu. Mamy tu nadzieję, że duchowieństwo w słusznem zrozumieniu sytuacyi poprze ks. Stojałowskiego. Dalsze wysiłki powinny być skierowane do obalenia kandydata ludowców, który w myśl programu swego stronnictwa nie wstąpi do Koła.....

* * *

W okręgu Żywiecko-Jordanowskim, — kandydują z ramienia Centrum pp. FIJAK, i Stolarski. Tych zatem w pierwszym rzędzie popierać należy.

* * *

W okręgu nowotarskim głosy centrowe zjednoczą się na ks. RZESZOTKĘ i włościanina ORŁA.

* * *

W W okręgach miejskich zalecamy przedewszystkiem: w okręgu Żywiec-Biała p. BOGUCKIEGO. W okręgu Jasło-Gorlice ks. Leona PASTORA.

Oprócz tego należy poprzeć:

W Tarnowie bar. Rogera Battaglię, przeciwko któremu staje do walki aż trzech żydowskich kandydatów.

W N. Sączu p. dra Ludomiła Germana, w Tarnobrzegu i innych miasteczkach tego okręgu dra Michała Bobrzyńskiego.

W Rzeszowie dra Leona Bilińskiego.

—oooo—

Przeciw rewolwerowcowi.

Wychodzący we Lwowie tygodnik rewolwerowy „Monitor“ uprawia od szeregu lat metodę zwalczania wszystkiego i wszystkich, posługując się oszczerstwami i najwstrętniejszemi obelgami, od których bezpiecznym nikt się czuć nie może, kto uczciwą działalnością swą wejdzie choćby pośrednio w drogę redaktorowi jego osła wionemu Ernestowi Breiterowi, kryjącemu się zawsze za osłoną nietykalności poselskiej.

W ostatnich tygodniach ubiegania się Breitera o mandat poselski potrzebny mu dla dalszego osłonięcia się przed odpowiedzialnością karną, szalała na szpaltach „Monitora“ formalna orgia bandytyzmu.

Najpoważniejsi w narodzie ludzie, najzasłużensi i sumienni na polu publicznem pracownicy zostali obrzuceni błotem i piętnowani jako zbrodniarze; każdy, kto nie uznawał p. Breitera szykanowany był w najohydniejszy sposób. Ale nie dosyć na tej walce z ludźmi, którzy stali mu w drodze do zaspokojenia nieuprawnionych ambicyi. Ostatnio napadł na dwóch dostojników Kościoła: arcybiskupów: Bilczewskiego i Teodorowicza.

Ta napaść ostatnia spotkała się z ogólnem oburzeniem, jakiemu najdobitniejszy wyraz dało oświadczenie umieszczone w polskich dziennikach lwowskich:

„W życiu społeczeństwa, pozbawionego własnej państwowości, a tem samem i opieki prawa narodowego, bywają chwile, w których sumienie publiczne musi się odezwać w roli oskarżyciela i sędziego; bywają bowiem czyny, które nie dadzą się podciągnąć pod kryterya paragrafów istniejących kodeksów, które jednak ze stanowiska narodowego, jako zbrodnicze uznane być muszą. Takim zbrodniczym czynem jest wszystko, co kala społeczeństwo, co je demoralizuje, rozkłada i odporność jego niszczy.

Od szeregu lat stał się Lwów siedzibą bandytyzmu moralnego, uprawianego konsekwentnie na szpaltach „Monitora,“ paszkwilowego tygodnika.

Redaktor tego pisma, Ernest Breiter, człowiek obcy nam pochodzeniem, krwią i tradycyą, schroniwszy się za parawan nietykalności, którą zawdzięczał mandatowi poselskiemu, plwa jadem na całe społeczeństwo polskie, na naszą pełną chwały przeszłość i stekiem obelg obrzuca najwybitniejszych w narodzie ludzi.

W miarę bezkarności, wywołanej brakiem należytej ustawowej ochrony czci obywatelskiej, wzrasta jego bezczelna napastliwość; pokrzywdzeni bowiem, nie mając zaufania do wykonawców sprawiedliwości, skrępowanych przestarzałymi przepisami z jednej, a niemęską obawą przed bandytyzmem „Monitora“ z drugiej strony, nie myślą nawet o szukaniu zadosyćuczynienia.

Tam gdzie austryackie prawa okazują się niedostateczne, tam muszą znaleźć zastosowanie prawa, zapisane w naszem narodowem sumieniu. A to sumienie mówi nam, że cała działalność Ernesta Breitera jest nie tylko ze stanowiska spo-

wtarzonych jednostek, ale ze stanowiska narodowego zbrodniczą i zasługuje na publiczne napiętnowanie.

Oszczerca i potwarca ludzi wypróbowanego patryotyzmu i osiwiałych w służbie publicznej, jest równocześnie wrogiem narodu i społeczeństwa, w którego łono wszczepia demoralizacyę i rozkład. Ernest Breiter musi być traktowany jako wróg narodu, gdyż zawsze i wszędzie łączy się z wrogami naszymi i popiera w miarę sił swoich działalność ich, skierowaną przeciw pracy dla naszej przyszłości.

W ostatnim numerze ośmielił się napaść na dwóch dostojników Kościoła, Arcybiskupa Bilczewskiego i Arcybiskupa Teodorowicza w sposób tak nikczemny i podły, że na napiętnowanie go słów nam brak zaiste!

Nikczemność tego wystąpienia jest tem większa, że Ernest Breiter poprzednio już zapowiedział pomstę na Arcybiskupach, za to, że spełnia ją swój obowiązek, bronią lud, pieczy ich powierzony, przed moralną trucizną, szerzoną przez Ernesta Breitera.

Nigdzie na świecie ludzie cywilizowani nie pozwalają na znieważanie instytucyi, stanowiących historyczną własność i czynnik ich narodowego bytu. Nam Polakom, nie mającym własnej państwowości, więcej niż komukolwiek zależy na powadze Kościoła. Dla tego opinia publiczna, pragnąca widzieć Kościół i duchowieństwo odgraniczonymi od sfery bieżących spraw politycznych z jej praktykami i namiętnościami, wprost i bez zastrzeżeń piętnować musi jednostki które dla celów agitacyjnych chciałyby wciągać w szranki utarczek politycznych przedstawicieli Kościoła otoczonych czcią powszechną.

Dotknięta w osobie naszych Arcybiskupów godność społeczeństwa domaga się zadosyćuczynienia ze strony opinii publicznej. Jeżeli sami nie damy dowodu, że umiemy bronić czci swego społeczeństwa w swoich instytucyach i najwyższych opsterunkach, to kto nas będzie szanował?

Jako przedstawiciele opinii publicznej, zwracamy się do całego społeczeństwa, aby temu bandytyzmowi samo dało odpór."

Ruch wyborczy.

Zdrada ludowców. W okręgu Sambor Rudki odbył się wczoraj ściślejszy wybór między ludowcem Mleczką a Surówką (nar. dem.). W tej sprawie donosi „Słowo polskie": W dniu 16 b. m. na zjeździe notablów ruskich w Samborze, Mleczko zobowiązał się wobec ruskiego zebrania dla zjednania sobie ruskich głosów.

1) Do Koła Polskiego nie wstąpić, 2) poprzeć podział Galicji na polską i ruską, 3) starać się o zmniejszenie polskich mandatów z 78 na 56, a powiększenie ruskich mandatów z 28 na 50.

Wobec takiej oczywistej i bezwstydnej zdrady sprawy narodowej kandydata stronnictwa ludowego, niebyło w obozie polskim dwóch zdań — postanowiliśmy WYTRWAĆ PRZY KANDYDATURZE SURÓWKI, pójść w nowy bój i wytężyć wszelkie siły, aby mandat z rąk sprzedawczyka wydrzeć.

Nie zwalczamy kandydatury chłopskiej w tym wypadku, zwalczamy tylko zdrajcę nikczemnego który frymarczy prawami narodowemi dla własnej korzyści i ambicyi. Żadnego kandydata wybrał sobie pan Stapiński.

Do tych uwag nie mamy nic do powiedzenia, a jeżeli prawdą jest to doniesienie, to opinia polska powinna napiętnować takie postępowanie nikczemne ludowców.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKOW, 22 maja.

— Z teatru miejskiego. W przyszłym tygodniu rozpoczynają się gościnne występy p. Ferdynanda Feldmana, artysty teatru lwowskiego. Znakomity artysta grać będzie w Krakowie kilka najlepszych ról bogatego swojego repertuaru. Gościnę artystyczną rozpocznie rolą Fromentl'a w komedji Sardon: „Safanduły". W roli tej budzi p. Feldman podziw publiczności lwowskiej od kilkunastu lat. Następnym popisem jego będzie Rejent w „Panu Damazym" Blizińskiego, nie granym w Krakowie od czterech lat. „500 dni", w których odtwarza budowniczego, oraz Bezsiemionow w „Mieszczanach" Gorkiego składają się na repertuar przyszłotyg dniowy gościa lwowskiego.

Prognoza pogody: Przeważnie pogodnie, mierne wiatry, wzrastająca temperatura potem równomiernie się utrzymująca.

Telegramy.

WYBORY W GALICYI.

NISKO-TARNOBRZEG.

W okręgu nr. 45 przy ponownym wyborze głosowało 18.367 wyborców. Otrzymali: Krempa (lud.) 9467, Wiącek (n. d.) 4739, hr. Ressignier 1723, hr. Lasocki 1977 głosów. Wybrani: Krempa i Wiącek.

NOWY SĄCZ STARY SĄCZ GRYBÓW.

W okręgu nr. 48 przy ponownym wyborze głosowało 18.970 wyborców. Otrzymali: Stanisław Potoczek centr. 6390, Ciągło (lud.) 443, ks. Hnatyszak (starorusin), 4315, Jan Potoczek 3969. Wybór ściślejszy między Stanisławem Potoczkiem, Ciągłą a ks. Hnatyszakiem.

SĄDOWA WISZNIA-SAMBOR-RUDKI.

SAMBOR. Przy wyborze ścisłym w okręgu Nr. 53 głosowało 21.118 wyborców. Mleczko (ludowiec) 12.084, Surówka (nar dem) 9 034. Wybrany MLECZKO.

PECZENIZYN-KOŁOMYJA.

KOŁOMYJA. Wybrany ks. WOJNAROWSKI. (Ukrainiec).

KROSNO-ŻMIGRÓD.

KROSNO. W okręgu Nr. 50 głosowało 16.115 wyborców. Stapiński otrzymał 8.456, Tęczar (Rada nar.) 3 627, Harnek (lud.) 2.275 głosów. Wybrany STAPIŃSKI. Ścisły wybór między Tęczarem a Harnkiem.

BRZOZÓW-TYCZYN.

BRZOZÓW. Głosowało przy ponownym wyborze 13.419 wyborców. Otrzymali Bomba (lud) 7.534, dr. Biały (nar. dem.) 3.616, Brzęk 2.024, Rylski 162. Wybrany BOMBA i Dr. BIAŁY.

ZŁOCZÓW-KAMIONKA.

ZŁOCZÓW. W okręgu Nr. 63 przy ponownem wyborze głosowało 34.945 wyborców Otrzymali: dr. Hlibowicz (moskalofil) 13.307. OBERTYNSKI (kons.) 12.990, ks. Zielski (ukr) 7.707 głosów. Odbędzie się ścisły wybór między tymi trzema kandydatami.

Dolina - Kałusz - Nadwórna.

Dolina. W okręgu Nr. 55. przy ponownym wyborze oddano 39,168 głosów. Otrzymali: Dr. Trylowski (ruski radykał) 11,892, Romańczuk (ukr.) 11,095, Cipser (Rada nar.) 9.047, Dudykiewicz (staroruś.) 6,740 głosów. Odbędzie się ścisły wybór na dwóch posłów między Trylowskim, Romańczukiem i Cipserem.

JAROSŁAW—RADYMNO.

JAROSŁACW. W okręgu nr. 67 przy ponownym wyborze głosowało 23.612 wyborców. Otrzymali: Dr. Włodz. Kozłowski (kons.) 7965, Stachura (Ukr.) 6441, Hryniewiecki (Starorusin) 3918, Jampolski (lud.) 2067, Wilk 1610, Lichacz 1564, Szpak 47. Odbędzie się ścisły wybór na dwóch posłów między dr. Kozłowskim, Stachurą i Hryniewieckim.

TARNOPOL-KOZOWA.

W okręgu nr. 68 przy ponownym wyborze głosowało 27.237 wyborców. Otrzymali: Jacko Ostapczuk (ruski soc.) 12.300, prof. Zamorski (n. d) 8759, dr. Hołubowicz (ukr.) 6158 głosów. Między tymi trzema kandydatami odbędzie się ściślejszy wybór.

DZIENNIKARZE ANGIELSCY W WIEDNIU.

WIEDEŃ. Dziś przybyło tu 40 członków angielskiego Związku dziennikarzy między nimi kilku przedstawicieli najwybitniejszych dzienników angielskich, na zaproszenie ministra kolei, który chce zwrócić uwagę pracy zagranicznej na austryackie okolice, godne zwiedzenia. Goście angielscy zabawią w Wiedniu dwa dni, poczem udadzą się na Semmering, do Gracu, Abacji, Poli i Dalmacyi. W powrocie zwiedzą Bośnię, Herzogowinę, Tryest, Bielsk, Cenowiec itd.

USUNIĘCIE PURYSZKIEWICZA Z DUMY.

PETERSBURG. Prezydent Gołowin zawiadomił szefa straży parlamentarnej, że nie wolno podczas posiedzeń wpuszczać do gmachu posła Puryszkiewicza i dwóch jego wydalonych towarzyszów. Szef straży zapytał Stolypina, czy ma być temu rozkazowi powolnym. Nie wiadomo dotąd, co Stołypin odpowiedział — ale Puryszkiewicz odgraża się publicznie, że wstęp do Dumy wymusi. Podobno nawet Puryszkiewicz przyszedł na ostatnie posiedzenie Dumy, a służba w kuloarach oświadczyła, że rozporządzenie Gołowina nic ją nie obchodzi. Wskutek tego ponowiły się pogłoski o ustąpieniu Gołowina.

MONARCHIŚCI DO GOŁOWINA.

PETERSBURGA. W „N. Wremia" ogłasza ją dziś monarchiści list otwarty do prezesa Dumy Gołowina, podpisany przez 54 członków Dumy. W liście tym zarzucają oni Gołowinowi, że mimo rozmyślnej nieobecności lewego bloku w Izbie oświadczył, że Duma jednogłośnie potępia usiłowany zamach na cara. Pismo kończy się następującemi słowy:

Pańska enuncyacya co do jednogłośności nie jest zgodną z wysokiem stanow., jakie zajmujesz. Uważamy za nasz obowiązek podać to do wiadomości, aby pańskie słowa nie wprowadzały Rosyi w błąd i nie ukrywały właściwego charakteru pańskiej enuncyacyi.

NEAPOL. Królowa angielska i ks. Wiktorja przed południem odjechały do Rzymu.

WIEDEŃ. „Fremden Blatt" donosi, że dzisiaj w nocy zmarł biskup Koszyc dr. Zygmunt Bubic.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.